

Sygn. akt VIII GC 538/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Natalia Pawłowska - Grzelczak

Protokolant: stażysta Joanna Drobińska

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...)

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. orzeka, że pozwany wygrał niniejszy proces w 100 % i stosownie do wyniku tego procesu szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt VIII GC 538/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 października 2015 r. powódka (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) kwoty 133 257,06 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2014 r. oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powódka podała, że pozwana reprezentowana przez ówczesnego prezesa zarządu W. P. zleciła powódce wykonanie usług koszenia zbóż i rzepaku, pracy kultywatora oraz siewu. Umowa powyższa została zawarta w formie ustnej. Powódka wykonała zleconej jej usługi koszenia zbóż i rzepaku na obszarze o powierzchni 459,9 ha oraz pracy kultywatora i siewu na obszarze o powierzchni 133 ha. Wskazała, że wynagrodzenie za każdy hektar wynosiło 60 Euro netto. W związku z wykonaniem powyższych usług powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 28 265,76 Euro. W związku z tym, że powódka dokonała koszenia zbóż kombajnem należącym do pozwanej na gruntach powódki o powierzchni 156,7 ha, strony uznały, że usługi koszenia zbóż na tym areale zostaną rozliczone w barterze, zatem powódka wystawiła fakturę obejmującą usługę koszenia zbóż jedynie na powierzchni 303,2 ha. Ponadto powódka, w związku z wykonywaniem usług, sprzedała pozwanej paliwo za cenę 14 060,35 zł. Mimo wezwania do zapłaty powyższych kwot pozwana nie zapłaciła tych należności. W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana podała, że W. P. zbył przysługujące mu udziały w spółce (...) a w umowie sprzedaży udziałów oraz w załączniku do niej wskazał, że spełnił wszystkie zobowiązania spółki (...) mogące stanowić podstawę do formułowania przez kontrahentów roszczeń o zapłatę. Z uwagi na to, że z przekazanych pozwanej dokumentów księgowych nie wynikają zobowiązania, o których mowa w pozwie jak również W. P. zaprzeczył istnieniu zobowiązania, pozwana odesłała faktury powódce. Pozwana zakwestionowała także ilość hektarów zasianego rzepaku, która jej

zdaniem wynosi 122 ha, zaś faktura za paliwo została potrącona z fakturą spółki (...) za zbiór zboża wykonany przez pozwaną na polach powódki. Pozwana zakwestionowała też termin wystawienia faktur VAT a mianowicie, że nastąpiło to dopiero 2 miesiące po wykonanych pracach zaś W. P. wskazał, że rozliczył się z nich już we wrześniu 2014 r., czyli bezpośrednio po pracach. Dalej pozwana zasugerowała, że być może była to umowa zawarta przez pozwaną z W. P. jako osobą fizyczną.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka i pozwana pozostawały w stosunkach gospodarczych. W ramach tych stosunków strony świadczyły sobie usługi koszenia i siania zboża i rzepaku rozliczając się głównie w formie barteru, wzajemnych potrąceń lub gotówką. Strony nigdy nie wystawiały sobie żadnych faktur vat.

Bezsporne.

Latem 2014 r. pozwana reprezentowana przez W. P. zawarła w formie ustnej z powódką reprezentowaną przez V. Z. umowę na podstawie, której zleciła powódce wykonanie usług koszenia zbóż i rzepaku, pracy kultywatora oraz siewu. Było to podyktowane chorobą W. P., który nie mógł wykonać tych prac.

W okresie sierpnia i września 2014 r. pracownicy powodowej spółki wykonywali na gruntach należących do pozwanej usługi polegające na koszeniu żyta, pszenicy oraz rzepaku. Nadto wykonywali zasiew rzepaku. Pracownicy powódki wyjeżdżali na pole pozwanej z bakiem zatankowanym u powódki, natomiast jak wracali z pola pozwanej to tankowali paliwo u pozwanej. Wówczas paliwo wydawali im pracownicy pozwanej spółki Z. D. i J. Z. a fakt ten odnotowywali w zeszycie, nie wydając żadnych pokwitowań. Wystawiane były też karty pracy. Pracownicy pozwanej, w okresie żniw, wykonywali także prace (koszenie) na polach powódki przy użyciu kombajnu należącego do pozwanej jak również przy użyciu własnych kombajnów. Wszystkie te czynności nie były dokładnie odnotowywane i rejestrowane.

Dowody: karty pracy (k. 11 – 30), zapiski (k. 33 – 34), wykaz koszenia zboża i rzepaku (k. 35), wykaz pobranego paliwa (k. 36), pismo z dnia 3 grudnia 2014 r. z wierzytelnym tłumaczeniem (k. 63 – 65), zeznania świadka M. W. (k. 105 – 105v.), zeznania świadka D. S. (1) (k. 105v.), zeznania świadka S. Z. (k. 106 – 106v.), zeznania świadka K. K. (k. 106v.-107), zeznania świadka Z. D. (k. 107), zeznania świadka J. Z. (k. 107v.), zeznania świadka T. R. (k. 130v.), zeznania świadka D. S. (2) (k. 131), zeznania świadka W. P. (k. 160 – 161v.), zeznania świadka J. P. (k. 161v. – 162v.), przesłuchanie reprezentanta powódki V. Z. (k. 195v. – 197).

W dniu 13 września 2014 r. W. P. zbył przysługujące mu udziały w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Nazwa spółki, której udziały zbył W. P. zmieniona została na (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...). Wśród postanowień umowy zbycia udziału oraz załącznika do tej umowy nie zostało wymienione zobowiązanie pozwanej spółki wobec powódki.

Dowód: wyciąg z umowy sprzedaży (k. 50 – 51) z załącznikiem (k. 52 – 54).

W dniu 9 listopada 2014 r. powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT na kwotę 28 265,76 Euro tytułem usługi kultywatora i siewu na powierzchni 133 ha oraz koszenia zbóż i rzepaku na powierzchni 303,2 ha. W tym samym dniu powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT na kwotę 14 060,35 zł tytułem sprzedaży oleju napędowego w łącznej ilości 2812 litrów.

Dowody: faktura VAT nr (...) (k. 31), faktura VAT nr (...) (k. 32).

W odpowiedzi na doręczenie powyższych faktur pozwana spółka zakwestionowała podstawy do uznania, że transakcje, które zostały ujęte w fakturach faktycznie zaistniały wskazując m.in. brak potwierdzenia ich przez W. P.. W piśmie z dnia 3 grudnia 2014 r. skierowanym bezpośrednio do powodowej spółki (...) podziękował V. Z. za wsparcie udzielone mu z powodu choroby podczas kombajnowego zbioru zboża 2014 r. W. P. wskazał jednocześnie, że za siew rzepaku zapłacił na początku września 2014 r. współpracownicy prezesa zarządu powodowej spółki. Jednocześnie wskazał, że zapłacono również za zużycie oleju napędowego. W piśmie z dnia 20 grudnia 2014 r. skierowanym do pozwanej W. P.

wskazał, że przedłożone pozwanej faktury nie są zgodne z faktami. Podał, że za siew rzepaku na ponad 133 ha zgodnie z ustaleniami z panem Z. zapłacił jego przyjaciółce J. w dniu 3 września 2014 r. Natomiast fakturę gotówkową polecił rozliczyć z jego fakturą za kombajnowy zbiór zboża – około 18 000 euro.

Dowody: pismo z dnia 28 listopada 2014 r. z dowodem (k. 55 – 56), pismo z dnia 18 grudnia 2014 r. z dowodem nadania oraz tłumaczeniem wierzytelnym (k. 57 – 58), pismo z dnia 20 grudnia 2014 r. z tłumaczeniem wierzytelnym (k. 59 – 62), pismo z dnia 3 grudnia 2014 r. z wierzytelnym tłumaczeniem (k. 63 – 65).

W piśmie z dnia 9 stycznia 2015 r. powódka wezwała pozwaną do uiszczenia należności wynikających z wyżej wymienionych faktur. W piśmie z dnia 27 lutego 2015 r. powódka ponowiła wezwanie do zapłaty. Strony nie doszły do porozumienia w zakresie rozliczeń.

Dowody: wezwanie z dnia 9 stycznia 2015 r. (k. 37), wezwanie z dnia 27 lutego 2015 r. z dowodem nadania (k. 38).

W. P. spotkał się z J. P. w jego warsztacie w (...), podczas którego wręczył J. P. niekreśloną kwotę pieniędzy.

Dowód: zeznania świadków W. P. (k. 160 – 161v.), zeznania świadka J. P. (k. 161v. – 162v.), zeznania świadka Z. D. (k. 195 – 195v.), zeznania świadka J. Z. (k. 195v.).

Sąd zważył co następuje:

Przedstawione wyżej ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. W przedmiotowym sporze powódka dochodziła wynagrodzenia za wykonane na rzecz pozwanej spółki usługi polegające na koszeniu i siewie zbóż (żyta i pszenicy) oraz rzepaku, nadto zapłaty za sprzedane pozwanej w związku z wykonywaniem usług paliwo.

Pierwsze z roszczeń powódki ocenić należało w kontekście art. 750 k.c. regulującego reżim prawny umów, które łącznie spełniają dwie przesłanki: są umowami o świadczenie usług i jednocześnie nie są uregulowane innymi przepisami, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Podstawę prawną drugiego z roszczeń stanowi art. 535 k.c. zgodnie z którym przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Do powoda jako osoby występującej z pozwem stosownie do przepisu art. 6 k.c. należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi on swoje prawo. Z kolei w myśl art. 232 k.p.c. strony – w tym powód – obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Na gruncie rozważanej sprawy, na powódce ciążył zatem obowiązek wykazania faktów dla niej prawotwórczych, w szczególności zawarcia umowy, treści umowy (zakresu zleconej usługi) oraz wykonania zgodnie ze zleceniem. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie jedynie tego, że strony łączyła ustna umowa o koszeniu zbóż i rzepaku oraz siew rzepaku na polu pozwanej. Fakt ten potwierdził w toku procesu na rozprawie w dniu 21 listopada 2016 r. świadek W. P., który zawarł tę umowę jako ówczesny reprezentant pozwanej. Zeznania tego świadka korelują z treścią pisma W. P. z dnia 20 grudnia 2014 r. kierowanego do pozwanej spółki oraz pisma z dnia 3 grudnia 2014 r. kierowanego do powodowej spółki, w których nie kwestionuje on faktu zawarcia umowy a jedynie podnosi zarzuty w zakresie jej rozliczenia. W świetle zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, zarówno ze strony powodowej jak i pozwanej, nie ulega też wątpliwości, że pracownicy pozwanej wykonywali w okresie sierpnia – września 2014 r. na polu pozwanej usługi koszenia zbóż i rzepaku, pracy kultywatora oraz siewu. Natomiast w ocenie Sądu powódka nie wykazała zakresu łączącej strony umowy, w szczególności na podstawie zgromadzonych dowodów nie sposób ustalić tak istotnego przedmiotowo elementu umowy jak wielkość powierzchni, na której powódka miała usługę wykonać. Brak też jest miarodajnych dowodów pozwalających na jednoznaczne ustalenie w jakim zakresie umowa została wykonana, tj. jaka jest rzeczywista powierzchnia gruntów, na której dokonano koszenia i siewu.

Powódka nie wykazała również wysokości stawki za zlecone usługi. Jak już to wskazano, niewątpliwie pracownicy powodowej spółki wykonywali na gruntach pozwanej spółki prace w postaci koszenia i siewu zboża oraz rzepaku. Natomiast brak możliwości ustalenia na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego sposobu rozliczenia między stronami. Wprawdzie jak wynika z zeznań świadka W. P. w ramach stosunków gospodarczych łączących strony praktyka była taka, że strony rozliczały się dotychczas w formie barteru to nie ma podstaw do przyjęcia, iż tak też było w niniejszym przypadku. Podkreślić przy tym należy, że obowiązek w tym zakresie spoczywał na powódce bowiem wywodziła ona z tego faktu dla siebie skutki prawne. Skoro strony łączyła umowa ustna nie było przeszkód by pewnych elementów, które nie zostały stwierdzone pismem, dowiedzieć w inny sposób. Żaden jednak ze świadków nie umiał powiedzieć jakie były zasady rozliczania. Pracownicy powódki zeznawali jedynie, że wykonywali zasiew zboża i rzepaku na polach należących do pozwanej oraz koszenie. Powyższe potwierdzili także pracownicy pozwanej zeznający w charakterze świadków. Co istotne zeznania świadków nie pokrywają się w żaden sposób co do powierzchni, na której wykonano usługę. Każdy z nich zeznawał inaczej co do arealu. Świadek S. Z. zeznał, że przez dwa dni zasiał 70 ha rzepaku, z kolei jego zmiennik świadek M. W. zeznał, że zasiał około 200 ha i jego zmiennik (czyli S. Z.) również tyle samo. Z kolei z karty pracy wynika, że S. Z. zasiał 70 ha rzepaku zaś M. W. 63 ha. Świadek D. S. (1), o ile potwierdził fakt wykonywania prac żniwnych na polach pozwanej w 2014 r., o tyle nie był w stanie określić ile zboża skoszono. Pracownik pozwanej Z. D. zeznający w charakterze świadka także przyznał fakt wykonywania prac na rzecz pozwanej jednak nie był w stanie określić precyzyjnie na jakim areale, zeznał że było to około 400 ha. Inny pracownik pozwanej J. Z. zeznał z kolei „wydaje mi się, że siwe był wykonany na 125 ha, a jeżeli chodzi o koszenie to nie wiem, ale były tam 2-3 kombajny”. Także świadek D. S. (2) nie umiał podać koszenia jakiej powierzchni dokonał. Natomiast świadek W. P. zeznał, że jego pracownicy potwierdzili wykoszenie 290 ha. Suma hektarów wynikająca z kart pracy związanych do pozwu nie odpowiada także ilości hektarów wskazanych w fakturze. Jak podał reprezentant powódki V. Z. jest to wynikiem także prowadzenia prac żniwnych na polach powódki przez pozwaną. Analiza zgromadzonych w sprawie dowodów potwierdza fakt wykonywania przez pracowników pozwanej w tym samym czasie tego samego rodzaju prac na gruntach powódki. Natomiast brak było podstaw do określenia zakresu tych prac świadczonych przez pozwaną na rzecz powódki, w szczególności fakt ten nie wynika z kart pracy załączonych do pozwu. Powódka nie przedstawiła na tę okoliczność żadnego dokumentu, z na podstawie którego można by ustalić ilość hektarów, o którą – jak wskazała powódka - pomniejszono sumę hektarów wynikających z kart pracy pracowników powódki. Nie ma też dowodów na to, w jaki sposób te prace były ewidencjonowane, a dokładnie w jaki sposób zostały rozliczone. Zliczenie hektarów uwidoczniionych w kartach pracy nie znajduje potwierdzenia w treści pozwu. Zwrócić należy przy tym uwagę, że nie wszystkie karty pracy zawierają dane co do ilości powierzchni, na której usługę wykonywano, niejednokrotnie brak też oznaczenia pola, na którym usługi były wykonywane.

Jednym z podstawowych elementów umowy jest określenie stawki wynagrodzenia za wykonanie usługi. Powódka twierdziła, że umówiła się z pozwaną na kwotę 60 euro za 1 hektar koszenia oraz 60 euro za 1 hektar wykonania siewu, jednak w żaden sposób nie zostało dowiedzione, że strony ustaleń o takiej treści dokonały. Brak jakichkolwiek dowodów z dokumentów w tym zakresie, a co istotne również zeznania świadków takich ustaleń nie potwierdzają. W szczególności zwrócić należy uwagę na zeznania świadka - ówczesnego reprezentanta powódki - W. P., w których zaprzecza on by czynił z powódką ustalenia, co do kwoty 60 euro za 1 hektar zasiewu i koszenia. Wskazał on, że umówił się na sumaryczną cenę za 132 ha za zasiew w wysokości 5 000 euro. Natomiast tytułem koszenia – według niego – ustalono stawkę 65 euro za hektar i każda strona udostępniała paliwo. Wobec powyższego z zeznań świadka W. P. wynika, że strony umówiły się na całkiem inne rozliczenie tj. w formie ryczałtu, a w pozostałym zakresie w formie barteru. W tym miejscu wskazać należy, że poza takimi rozliczeniami strony nigdy nie rozliczały się na podstawie faktur. Świadek J. P. zeznała: „my wcześniej rozliczaliśmy się bez faktur, mówiliśmy panu P. jaką kwotę i on nam po prostu płacił”. W tej sytuacji powódka nie dysponuje dowodami na okoliczność sposobu i faktu rozliczenia stron w zakresie niniejszego stosunku zobowiązaniowego. Jak niewątpliwie wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego W. P. przekazał pieniądze w gotówce ówczesnemu reprezentantowi powódki J. P. natomiast nie można z całą stanowczością stwierdzić jak była kwota przekazanej gotówki ani, że były to rozliczenia za okres sporny tj. 2014 r. Konfrontacja świadków Z. D. i J. Z. w tym zakresie nie doprowadziła do jednoznacznego wykazania, że to nie było rozliczenie za 2014 r. Jeden ze świadków, który był obecny podczas przekazywania pieniędzy Z. D. zeznał, że miało to

miejsce przed dożynkami, drugi J. Z. z kolei zeznał, że po dożynkach. Kolejna rozbieżność dotyczy kwoty, świadek J. P. twierdziła, że przekazano jej kwotę ok 10 000 euro, nie pamięta czy było 12 000 euro czy 15 000 euro, zaś świadek W. P. twierdził, że przekazał kwotę 5 000 euro.

Te wszystkie niejasności nie pozwalają stwierdzić, że strona powodowa posiada wierzytelność wynikającą z ustnej umowy wobec strony pozwanej. Powódka dowiodła tylko, że świadczyła usługi koszenia i siewu na polach pozwanej, nie zdołała natomiast wykazać wysokości wynagrodzenia na jakie umówiły się strony ani faktycznego arealu na jakim te usługi wykonywała. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę na fakt, że w dokumentach przekazanych przez W. P., jako reprezentanta pozwanej nabywcy jego udziałów w spółce, nie występują na liście stanowiącej załącznik do umowy zbycia udziału żadne zobowiązania pozwanej spółki wobec powódki.

Powódka w żaden sposób ani co do zasady ani co do wysokości nie dowiodła roszczenia w zakresie zapłaty wynagrodzenia za paliwo. Wprawdzie wszyscy zeznający w sprawie świadkowie potwierdzili, że podczas prac na polach powódka rozpoczynając pracę tankowała paliwo u siebie natomiast po zakończeniu prac tankowanie odbywało się u pozwanej. Złożone przez powódkę na tę okoliczność bliżej nieokreślone ręczne zapiski nie stanowią jednak dowodu wystarczającego do uznania zasadności powództwa w tym zakresie. Z treści tych zapisków nie wynika jednoznacznie czego właściwie dotyczą, nie ma też możliwości weryfikacji czy paliwo zostało faktycznie pobrane i czy rzeczywiście zużyto je na polach pozwanej spółki. Nawet gdyby przeliczyć wskazywane w tych zapiskach ilości pobranego paliwa na skoszone arealy to i tak nie wiadomo ile dokładnie pobrano, na jaki konkretnie cel i kto pobrał paliwo i gdzie zostało zużyte. Odręcznie sporządzane zapiski pracowników powódki nie stanowią dowodu na to, że paliwo we wpisanej ilości faktycznie zostało pobrane i zużyte do wykonania usług objętych spornymi fakturami.

W świetle powyższego wobec szeregu niewyjaśnionych okoliczności, z uwagi na zaferowany materiał dowodowy, wobec zaprzeczeniu przez pozwaną temu zobowiązaniu, roszczenie powódki o zapłatę podlegało oddaleniu.

Na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Sąd rozstrzygnął, że pozwana wygrała proces w 100% i stosownie do wyniku procesu szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt VIII GC 538/15

UZASADNIENIE

1. (...)

2. (...)